

Teatr Nowy w Poznaniu, 17 czerwca 2011, godz. 20.30, premiera „Bestii” Kleista

Jeśli my na Bestii będziemy się śmiali – Kleist będzie żył; niech śmiech nas rozbroi



„BESTIA” /z dramatu Rozbity dzban Heinricha

von Kleista/

inscenizacja: Janusz Wiśniewski, kostiumy: Agata Uchman,

w roli tytułowej Mirosław Kropielnicki (na zdjęciu),

premiera: 17 czerwca 2011, godz. 20.30,

Trzecia Scena Teatru Nowego im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu;

fot. Marta Stawska-Puchalska

Jeśli my na Bestii będziemy się śmiali – Kleist będzie żył; niech śmiech nas rozbroi

Nie bez powodu rok 2011 został w Niemczech ogłoszony rokiem Henricha von Kleista. Jego tragiczny los został uczczony po dwustu latach od samobójczego strzału w gardło nad jeziorem Wannsee. Jąkający się poeta zakończył swój ziemski żywot jako przegrany, nieznany, prowincjonalny bankrut, kojarzony wyłącznie ze swoim dalekim krewnym Edwaldem, chwalebnie poległym na polu bitwy pod Kurowicami - Kleist pasował do opisu „bezużytecznego ogniwa ludzkiej społeczności”, który sam stworzył. Nadwrażliwy poeta pisze po upadku Prus, w liście do swojej siostry – „powszechne nieszczęście sprawia, że ludzie stają się lepsi”. Dla Kleista świat realny był wojną i „ten co go nie pochwyli, nie ścisnie jak zapaśnik na ringu skręcając i wijąc się w walce tysiącem członków nie wyczuje jego wszystkich oporów, ciśnień, uników, i reakcji, ten w żadnej rozmowie nie przeforsuje tego, co ma do powiedzenia; ani tym bardziej w żadnej bitwie”. Kleist widział rozwiązanie swojej ziemskiej doli w samobójstwie. Było dla niego tym czym miał być kompromis na wojnie

– pojednaniem i kapitulacją. Jego autodestrukcja odbiła się w lustrze komedii, którą chwilę przed śmiercią napisał. Czy może być coś bardziej szokującego?

Kleist był uważany za poetę nowoczesnego. Eksponował swój indywidualizm i sprzeciw wobec wszelkiego tradycjonalizmu tamtej epoki. Czy nie odnajdujemy w jego nastawieniu tendencji współczesnych społeczeństw? Nieco zapomniany Kleist odżywa dziś na nowo. Historia sędziego Adama, nocami włączącego się po haniebnym dzielnicach i kuszonymi pożądaniami, daje obraz świata utkanego przez młodego poetę; świata, w którym Nowy Adam jest *Bestią* z komedii. Kleist nie mówił jacy ludzie być powinni, ale jacy są. Jak w dobrych uczynkach doszukują się szykan, podstępów i samolubstwa. Jak życie staje się grą pozorów, w której nie ma miejsca na wartości.

Pisząc w ostatnim roku swojego życia dzieło, które pozwoliło mu być dzisiaj rozpoznawalnym, Kleist chciał słyszeć nasz śmiech, bo „jeśli my na Bestii będziemy się śmiali – Kleist będzie żył; niech śmiech nas rozbroi”.

Z materiałów prasowych

Heinrich von Kleist

BESTIA

/z dramatu Rozbity dzban/

przekład:
Zbigniew Krawczykowski

inscenizacja: Janusz Wiśniewski

kostiumy: Agata Uchman

w roli tytułowej:
Mirosław Kropielnicki

w obsadzie:

Janusz Grenda

Paweł Binkowski

Ildefons Stachowiak

Grzegorz Gołaszewski

Wojciech Deneka

Paweł Hadyński

Tadeusz Drzewiecki

Andrzej Lajborek

Aleksander Machalica

Krzysztof Przybyłowicz

Edward Warzecha

Maciej Zabielski

Małgorzata Łodej

Anna Mierzwa

Wiktoria Kulaszewska (PWST Kraków)

premiera: 17 czerwca 2011, godz. 20.30

kolejne spektakle: 18, 19, 21 i 22 czerwca 2011, godz. 20.30

Trzecia Scena

Teatru Nowego im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu

czas trwania: 90 minut, bez przerwy